

NASZ
DOM **RZESZÓW DZIECIOM**

NR 6 (52)
CZERWIEC 2014



Pluszak

**UDANYCH
WAKACJI!**



Postać z animacji *Dwa koty i jeden pies*
– celuloid, dar od Studia Miniatur Filmowych
w Warszawie dla Muzeum Dobranoczek w Rzeszowie

Alicja Ungeheuer-Gołąb

W czerwcu

będzie lato

a w lecie
wiśnie

letni wieczór
w letnią noc nam się przyśni

usiądziemy na ławce
w ogrodzie
poczekamy na kręgi na wodzie
napiszemy patykiem po piasku
obudzimy się rano o brzasku

zatańczymy
zaśpiewamy
zagramy
będziemy z latem
a lato będzie z nami

i pójdziemy razem
na łąkę
nad rzekę
do lasu
na słońce

zrobimy z latem latawiec
i puścimy go z wiatrem nad stawem
popatrzymy za nim do góry
jak nam macha ogonem z chmury



Rys. Wiktoria Ataman, klasa 0B SP nr 1 w Rzeszowie; nauczycielka Marta Zeman

Nina Opic

Poszukiwacze lata

Dzisiaj opowiem wam o niezwykłych poszukiwaczach. Bo to naprawdę niezwykli, dlatego że szukają bardzo niezwykłych rzeczy. I raz szukają wiatru w polu, innym razem śpiewającego echa w górach, a kiedy indziej uśpionej w dolinach porannej mgły. Niezwykłymi poszukiwaczami niezwykłych rzeczy są kotka Nela i dwa pieski: Puffo i Raffo.

– Słuchajcie – powiedziała na początku czerwca Nela – wszędzie ludzie mówią, że idzie lato. Co to jest to lato i jak to lato wygląda?

– Lato to lato, i już – odwarknął Puffo i odwrócił się na drugi bok, by lepiej wygrzewać się na słończku. Był najstarszy z trójki poszukiwaczy, dużo przeżył i dużo widział.

– Wiesz co, Nela, jutro pójdziemy szukać tego lata – powiedział cichutko Raffo i poprawił swoje klapnięte prawe uszko.

Następnego dnia Nela, Raffo, a nawet Puffo wybrali się szukać lata. Pytali po drodze ptaki na drzewach, ale te tylko machały skrzydełkami i śpiewały wśród gałęzi: „Idzie lato, idzie lato, idzie lato”. Spotkali przy szkole dzieci, które grały w piłkę na boisku szkolnym, a później rozmawiały o wakacjach i o lecie, które jest fajne, bo nie trzeba chodzić do szkoły i można spać długo. No i cała trójka bardzo uważnie zaczęła rozglądać się

dookoła, aby tylko nie przegapić nadchodzącego lata, bo byłby wstyd, gdyby tacy znani poszukiwacze nie znaleźli tego, czego szukają.

Jeśli kiedyś spotkacie trójkę poszukiwaczy, to powiedzcie im, gdzie mogą znaleźć lato, albo razem z nimi poszukajcie. Powodzenia i letnie pozdrowienia. Hej!



Rys. Julka Wolusz, lat 8

MORSKA WYPRAWA PO SKARB

prawie
nadepnałeś
rozwiazdę.
cofasz się



z foką
płyniesz szybciej. do przodu

**1 RZUT
STOP**



**1 RZUT
STOP**

oglądasz
konika morskiego.
czekasz

START



**1 RZUT
STOP**

SKARB JEST TWÓJ



**WYRZUĆ
1**



delfin cię popchnie. do przodu



**kaczka
ci pomoże. do przodu**

**1 RZUT
STOP**



**boisz się
meduzy. cofasz się**

Dobranockowe nowości



*Lalki z animacji „Oczekiwanie” – dar
Witolda Giersza*

Niedawno Muzeum Dobranoczek odwiedził **Witold Giersz**

– reżyser, animator, scenarzysta oraz autor projektów plastycznych filmów animowanych. Twórcy, zwanemu malarzem ekranu, towarzyszyła żona Joanna – wieloletnia redaktor w Wydawnictwie Nasza Księgarnia. Reżyser otworzył wystawę „Klasyki animacji ze Studia Miniatur Filmowych w Warszawie” oraz był gościem wyjątkowego spotkania autorskiego. Witold Giersz zachwycony

ideą oraz kolekcją Muzeum Dobranoczek przekazał w darze wykonane przez siebie lalki – bohaterów filmu „Oczekiwanie”.

Nasze zbiory wzbogaciły się także o celuloidy oraz projekty z animacji „Tajemnice wiklinowej zatoki” oraz kadry z filmów „O dwóch takich, co ukradli księżyc”, „Pies, kot i...” – dary od Studia Miniatur Filmowych w Warszawie, które w imieniu Studia przekazała nam **Alina Mazurek**.

Wszystkie dary oraz wiele interesujących pamiątek związanych z dobranockami zrealizowanymi w Studiu Miniatur Filmowych w Warszawie można podziwiać w Muzeum Dobranoczek do 31 sierpnia. Na wystawie można spotkać także bohaterów z takich animacji, jak: „Wędrowniki Pyzy”, „Przygody Koziołka Matołka”, „Gucio i Cezar”, „Pomysłowy Dobromir”, „Baśnie i waśnie”, „Proszę słoń”, „Tajemnica szyfru Marabuta” i wielu innych. W sali projekcyjnej muzeum można obejrzeć przygody bohaterów tych niezwykłych dobranoczek. Zapraszamy!



Katarzyna Lubas,
dyrektor Muzeum Dobranoczek w Rzeszowie



Grażyna Repetowska

Jak kogucik Lilipucik szukał sobie żony (2)

A zajączek Podskoczek opowiedział mu o tym, jak to wybrał się na nocną przechadzkę, bo ciągle tylko musi siedzieć w norce i bardzo mu się nudzi, a świat jest taki piękny i ciekawy. Podrypciali razem przez kawałek lasu. Patrzyli na nocne żuczki, które baraszkowały w trawie, oglądali świetliki świecące nocą w lesie i słuchali piosenki chrząszcza, który akurat głośno chrzęścił. Później zajączek Podskoczek postanowił wrócić do norki i do swojej mamy, a kogucik Lilipucik poszedł dalej. Szedł, szedł i szedł, ciągle sobie podśpiewując.

Wreszcie zmęczył się tą wędrówką. Przycupnął pod kopką zboża i smacznie zasnął. Śniła mu się jego przyszła żona, piękne i wesołe dzieci. I właśnie w śnie biegał z nimi wesoło po podwórku, gdy nagle coś zaczęło chrobotać nad jego głową. Przestraszył się mocno. Podniósł główkę i zobaczył, że to polna myszka już się obudziła i zajadała smaczne śniadanko. Oj, nie było czego się bać! Popatrzył ciekawie i zrobił to samo. Rozciągnął swoje skrzydełka, potrząsnął główką, zapiał kilka razy, jak to zawsze rano robił i najadł się zboża do syta. Chciało mu się jeszcze pić. O to się nie martwił.



Rys. Igor Czarnota, kl. 3a SP nr 1 w Rzeszowie;
nauczycielka Iwona Beres

Radośnie powędrował dalej. Doszedł właśnie do wsi i już miał się na pić wody z korytka, gdy wtem zza węgła domu wyskoczył wielki, mocny mężczyzna i z potężnym kijem zaczął ganiać kogucika. Chciał go złapać. Oj, jak mocno musiał uciekać nasz kogucik! Uciekał ile sił w nogach i pomagał sobie skrzydełkami. Ostatkiem sił dobiegł do lasu i tam przycupnął pod krzewem. Długo, długo siedział i sapał ze zmęczenia. Kiedy odetchnął pomyślał: „Tak niewiele brakowało, żebym został zabity! Trzeba bardziej uważać!“. Napił się wody z pobliskiej kałuży i powędrował dalej.

Słońce pięknie świeciło, niebo miało śliczny niebieski kolor, a trawy i drzewa cudownie się zieleniły. Gdy kogucik zobaczył to wszystko, od razu poczuł się doskonale. Przypomniał sobie cel wędrówki. Znów podśpiewując radośnie podskakiwał z nóżki na nóżkę. Myślał sobie, jak to będzie miło mieć wspianą rodzinę. Śliczną i zaradną żonę, rozbrykane, zdrowe dzieciaczki i własne podwórko.

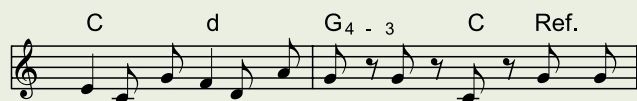
cdn.

Słowa i muzyka: Gabriela Wywrocka i Waldemar Wywrocki

Piosenka to JA



1. To ja, to ja. Dzień dobry, witam was! we-



-sołej zaba wy już nadszedł czas. Mówić



wiersze będziemy, śpiewać i tańczyć,



wszyscy będą bić brawa i na nas patrzeć. Mówić



Gabriela Wywrocka
i Waldemar Wywrocki

- 1** To ja, to ja. Dzień dobry, witam was!
Wesołej zabawy już nadszedł czas.

Ref.

Mówić wiersze będziemy, śpiewać i tańczyć,
wszyscy będą bić brawa
i na nas patrzeć.

- 2** To ja, to ty. Swe dłonie podaj mi.
Kółeczko zrobimy – raz, dwa, trzy!

Ref.

Mówić wiersze będziemy...



*Rys. Wiktoria Biały, klasa 0B SP nr 1
w Rzeszowie; nauczycielka Marta Zeman*